

**Recenzja rozprawy doktorskiej magister Aleksandry Rybińskiej-Bieleckiej pt.  
*Wojskowa służba zdrowia Drugiej Rzeczypospolitej. Okręg Korpusu Wojska Polskiego nr  
IV Łódź, Łódź 2018, ss. 368***

Funkcjonowanie wojskowej służby zdrowia w minionych epokach to problematyka, która nieczęsto bywa przedmiotem zainteresowania historyków. Bez wątpienia jednym z powodów takiego stanu rzeczy jest specyfika wspomnianej tematyki. Badacz zagadnienia musi się tu bowiem wykazać nie tylko znajomością warsztatu historyka (co oczywiste), ale także orientacją w dziedzinie wojskowości i kompetencjami z zakresu specjalistycznej wiedzy medycznej. Tym bardziej więc należy docenić, że doktorantka Uniwersytetu Łódzkiego, Aleksandra Rybińska-Bielecka zdecydowała się podjąć tę trudną i raczej mało popularną problematykę w odniesieniu do Polski lat 1918-1939.

Autorka dała się już poznać jako uczestniczka wielu konferencji naukowych. Na podkreślenie zasługuje też fakt, iż ma Ona na swoim koncie artykuł na temat metodologii nauk, a także książkę o roli kobiet w łódzkich strukturach Armii Krajowej<sup>1</sup>.

Recenzowana rozprawa powstała na seminarium prowadzonym przez profesora Przemysława Waingertnera w Katedrze Historii Polski Najnowszej na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego. W przewodzie doktorskim powołany został również promotor pomocniczy. Rolę tę pełniła dr nauk medycznych, Bogumiła Kempieńska-Mirosławska z Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Tytuł recenzowanej pracy, który brzmi *Wojskowa służba zdrowia Drugiej Rzeczypospolitej. Okręg Korpusu Wojska Polskiego nr IV Łódź*, nie wydaje się najbardziej optymalny. Budzi zastrzeżenia z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze, nie daje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o cezury chronologiczne pracy. Jak bowiem wiadomo, Okręgi Korpusów utworzono w Polsce nie w roku 1918, ale dopiero w 1921. Sama Autorka, najwyraźniej świadoma owej niekonsekwencji, na co wskazują uwagi

---

<sup>1</sup> A. Rybińska, *Zagadnienie metodologii badań w naukach historycznych i medycznych – problem interdyscyplinarności*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej” 2015, t. XV, s. 177-186; eadem, *Rola, działalność i znaczenie kobiet w Armii Krajowej. Wybór biografii regionu łódzkiego*, Toruń 2016.

zawarte na stronie 5, zadeklarowała we *Wstępie*, że „niniejsze opracowanie zawiera się w latach 1918-1939”. Nie wytłumaczyła zarazem w sposób przekonujący powodów, dla których mimo wszystko zdecydowała się na zaproponowane brzmienie tytułu. Stwierdzenie doktorantki, że „nie było [...] możliwym przedstawienie struktur wojskowej służby zdrowia w OK nr w Łodzi, nie omawiając ich bezpośrednich poprzedników”, jest oczywiście trafne (s. 5). Nie znaczy to bynajmniej, by nie istniały inne możliwości sformułowania tytułu rozprawy. Wydaje się on nie najbardziej fortunny z innego jeszcze względu. O ile bowiem pierwsze zdanie użyte w tytule wskazywałoby, że ambicją Autorki było omówienie dziejów całej wojskowej służby zdrowia w II Rzeczypospolitej, to dalsza część tytułu sugeruje raczej, że mamy tu do czynienia z pracą z historii regionalnej. We *Wstępie* magister Rybińska-Bielecka napisała: „Celem rozprawy było przedstawienie głównych aspektów wojskowej służby zdrowia w okresie Drugiej Rzeczypospolitej, koncentrując przede wszystkim badania na Okręgu Korpusu nr IV w Łodzi” (s. 5). Takie stwierdzenie również nie wydaje się nazbyt precyzyjne i nie rozwiewa wszystkich wątpliwości. Brakuje wyraźnie postawionych hipotez badawczych. Można jednakże przyjąć, że doktorantka miała na celu omówienie przypadku łódzkiego na szerokim tle dziejów wojskowej służby zdrowia w Polsce lat 1918-1939. Sformułowanie takiego problemu badawczego wydaje się jak najbardziej zasadne, a sam temat możliwy do zrealizowania w postaci dysertacji doktorskiej. Duże znaczenie kontynuowania badań z historii regionalnej dla lepszego poznania dziejów II Rzeczypospolitej nie budzi wątpliwości. Trudno się też nie zgodzić z Autorką, że o ile problematyka funkcjonowania wojskowej służby zdrowia w Polsce międzywojennej pozostaje w rodzimej historiografii obecna od wielu już lat – najważniejszą pracą jest tu rozprawa habilitacyjna Andrzeja Felchnera z 1990 roku, wznowiona dwa lata temu, w uzupełnionej o nową literaturę formule<sup>2</sup> – to „bez znacząco wyodrębnionego aspektu łódzkiego” (s. 5).

Bazę źródłową recenzowanej rozprawy doktorskiej trudno uznać za imponującą. Zarazem nie ma wątpliwości, że dała ona Autorce możliwość realizacji zamierzonego tematu. Przygotowując pracę, magister Rybińska-Bielecka korzystała z różnego rodzaju źródeł, w tym – co szczególnie ważne – archiwalnych. Jeśli chodzi o te ostatnie, poszukiwania zakończyły się umiarkowanym sukcesem. Jak się wydaje sama Autorka nie była w pełni zadowolona z efektów przeprowadzonej kwerendy w archiwach. Świadczyć może o tym fakt, że doktorantka – wbrew przyjętej powszechnie praktyce, by wykazywać

---

<sup>2</sup> A. Felchner, *Służba zdrowia Wojska Polskiego (od jesieni 1918 r. do mobilizacji w 1939 r.): rozprawa habilitacyjna*, Warszawa-Łódź 1990; idem, *Pod znakiem Eskulapa i Marsa: służba zdrowia Wojska Polskiego (od jesieni 1918 r. do mobilizacji w 1939 r.)*, Oświęcim 2016.

w bibliografii jedynie nazwy zespołów, z których korzystano – postanowiła wyliczyć poszczególne jednostki archiwalne, do których miała dostęp. Łatwo się jednak zorientować, że jeśli chodzi o archiwalia, podstawę źródłową pracy tworzą przede wszystkim materiały należące do dwóch tylko, niemniej bardzo ważnych, grup zespołów z zasobu Centralnego Archiwum Wojskowego<sup>3</sup>. W bibliografii doktorantka wykazała też materiały z trzech innych archiwów, w tym oczywiście z Archiwum Państwowego w Łodzi. Po lekturze rozprawy można jednak dojść do przekonania, że dotarcie do tych akurat archiwaliów nie wpłynęło znacząco na ostateczny kształt pracy. Nieco zaskakujące, że Autorka nie przeprowadziła – choćby pobieżnej – kwerendy w Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

W szerokim zakresie wykorzystane zostały w pracy różnorodne źródła drukowane. Niewielkie znaczenie miała natomiast kwerenda prasowa. W tym przypadku trudno się Autorce dziwić, choć być może sięgnięcie do niektórych fachowych czasopism wojskowych z czasów II Rzeczypospolitej przyniosłoby pewne efekty<sup>4</sup>. Wykorzystana literatura przedmiotu obejmuje większość ważnych opracowań na omawiany temat. Zaskakujące jednak, że magister Rybińska-Bielecka nie wykazała w bibliografii m.in. artykułu A. Felchnera o szpitalnictwie wojskowym w Łodzi<sup>5</sup>. Cenne – dla celów porównawczych – byłoby też zapewne sięgnięcie do innego artykułu tego autora, tekstu poświęconego wojskowej służbie zdrowia na Wileńszczyźnie w latach 1921-1939<sup>6</sup>. Doktorantce można również podpowiedzieć lekturę pracy o medycznej myśli wojskowej w II RP<sup>7</sup>. Być może przydatne – choć tu zapewne jedynie wybrane fragmenty – byłyby wydane stosunkowo niedawno biografie Stefana Hubickiego i Jana Kołłątaja-Srzednickiego<sup>8</sup>.

Nie licząc wstępu, zakończenia oraz bibliografii i wykazu skrótów, recenzowana rozprawa doktorska składa się z trzech obszernych rozdziałów. Struktura pracy nie budzi większych zastrzeżeń, choć oczywiście możliwe były tu inne rozwiązania konstrukcyjne.

<sup>3</sup> Są to: Komendy Garnizonów (tu ze zrozumiałych względów doktorantka sięgnęła przede wszystkim do t. 71, czyli materiałów Komendy Garnizonu Łódź) oraz Samodzielne Referaty Informacyjne Dowództw Okręgów Korpusów oraz Dowództwa Floty.

<sup>4</sup> Por.: Z.G. Kowalski, *Fachowe czasopisma wojskowe w latach 1918-1939*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” 1996, nr 19.

<sup>5</sup> A. Felchner, *Szpitalnictwo wojskowe w Łodzi*, „Annales Academiae Medicae Lodzensis” 1975, t. XVI. Zob. też: idem, *Szpitalne wojskowe w II Rzeczypospolitej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1996, nr 3.

<sup>6</sup> A. Felchner, *Służba zdrowia WP na Wileńszczyźnie w latach 1921-1939*, [w:] *Nad Wilią i Niemnem. Wileńszczyzna w dziejach militarnych Polski XX wieku*, red. Z. Moszumański i A. Nawrocki, Piotrków Trybunalski 2004.

<sup>7</sup> Cz. Marmura, *Medyczna myśl wojskowa II Rzeczypospolitej*, Łódź-Pruszków 1998.

<sup>8</sup> J. Piotrowski, *General Stefan Hubicki. Żołnierz, polityk, lekarz (1877-1955)*, Wrocław 2009; M. Bielski, *General brygady dr Jan Kołłątaj-Srzednicki (1883-1944). Żołnierz, lekarz, komendant Centrum Wyszkozenia Sanitarnego*, Toruń 2012.

Istotne wątpliwości nasuwają się natomiast, gdy spojrzeć na proporcje między poszczególnymi fragmentami rozprawy. Kluczowy, jak się wydaje zdecydowanie najważniejszy w całej pracy, rozdział III stanowi jedynie niespełna 50% całości. Można mieć też zastrzeżenia do tytułów niektórych podrozdziałów (np. 3.3.2: *Kadra kompanii zapasowej sanitarnej, 4 batalion sanitarny, IV Okręgowa Składnica Sanitarna w Łodzi*).

Rozdział I, zatytułowany *Struktura Ministerstwa Spraw Wojskowych w latach 1918-1939*, został pomyślany przez Autorkę jako wprowadzający (s. 5). Zasadność umieszczenia w pracy takiego fragmentu wydaje się bezsporna. Omówienie struktury organizacyjnej Ministerstwa Spraw Wojskowych było rzeczywiście niezbędne dla „umiejscowienia struktur wojskowo-medycznych” w obrębie tego resortu. Trudno zarazem dociec, dlaczego doktorantka uznała, że należy tym kwestiom poświęcić ponad 60 stron. Tym bardziej jest zaskakujące, że rozważania wstępne dotyczące lat 1918-1921 Autorka postanowiła rozciągnąć aż na 35 stron, co stanowi blisko 10% (!) objętości całej dysertacji doktorskiej. W konsekwencji początkowe fragmenty pracy tworzą odrębne opracowanie, przesycone szczegółami i słabo korespondujące z resztą rozprawy. Zdumiewa zamieszczanie ogromnej ilości nawet nie drugo-, lecz trzeciorzędnych lub zgoła nieistotnych z punktu widzenia realizowanego tematu informacji. Tytułem przykładu. Jakie znaczenie w kontekście omawianej problematyki miało to, że pod koniec 1919 roku jednym z departamentów w Ministerstwie Spraw Wojskowych był Departament X Gospodarczy, w ramach którego funkcjonowały: Sekcja Poborów Należności, Sekcja Żywnościowa, Sekcja Mundurowa, Sekcja Budżetowa, Sekcja Kwaterunkowa, Sekcja Zaopatrzenia i Emerytów oraz Kancelaria (s. 34)? Co wnosi do tematu rozciągnięta na pół strony informacja dotycząca struktury Dowództwa Broni Pancernych (s. 70)? Przykłady niepotrzebnego wikłania się Autorki w szczegółowe rozważania można mnożyć.

Rozdział I recenzowanej pracy jest zdecydowanie za długi. Doceniając wysiłek włożony w przygotowanie licznych tabel i schematów, wydaje się, że z zamieszczenia przynajmniej niektórych doktorantka powinna była zrezygnować. Po lekturze tego fragmentu łatwo też dojść do przekonania, że pewne wątki tu uwzględnione można było zamieścić we wstępie, inne w rozdziale dotyczącym wojskowej służby sanitarnej w II RP, z odrębnego rozdziału poświęconego strukturze Ministerstwa Spraw Wojskowych być może nawet rezygnując.

Drugi rozdział recenzowanej pracy nosi tytuł *Wojskowa służba sanitarna w II RP*. Ta część rozprawy doktorskiej również jest zbyt obszerna, choć tu zastrzeżenia dotyczą jedynie pewnych fragmentów. Wysoko należy ocenić podrozdziały dotyczące struktury

wojskowej służby sanitarnej oraz medycznego szkolnictwa wojskowego w II RP (s. 75-95). Ważne są uwagi Autorki na temat roli cywilnej służby zdrowia i PCK w wojskowej służbie zdrowia (s. 154-167). Ostatni zamieszczony tu podrozdział (*Wojskowa służba sanitarna w przededniu wybuchu II wojny światowej*) również ma swoje uzasadnienie i powinien się w pracy znaleźć. Zarazem trzeba zwrócić uwagę, że tytuł podrozdziału nie został dobrze sformułowany, rozważania w części dotyczą przecież także wydarzeń września 1939 roku.

Nie przekonuje propozycja Autorki, by w rozdziale II szczegółowo omawiać „problemy zdrowotne żołnierzy Wojska Polskiego” (podrozdział 2.3), skoro tych samych kwestii w istocie dotyczy znaczna część rozdziału III (podrozdziały 3.4 i 3.5). W efekcie pojawiają się nieuniknione powtórzenia, a sposób ujęcia zagadnienia sprawia, że percepcja całości jest mocno utrudniona. Tak na przykład o gruźlicy i jej leczeniu w wojsku II Rzeczypospolitej doktorantka napisała na stronach 95-97, 116-118 oraz 248-250. Analogicznie wygląda to w przypadku innych chorób. Chcąc wyrobić sobie pełny obraz zagadnienia, czytelnik zmuszony jest wielokrotnie wertować różne fragmenty rozdziałów II i III. W skrajnych przypadkach mamy do czynienia z dokładnym powtórzeniem tych samych zdań w dwóch różnych częściach pracy. Trzy kolejne zdania dotyczące chorób wenerycznych zamieszczone na stronie 98, odnaleźć można także na stronie 256. Z kolei akapit dotyczący jaglicy pojawia się w identycznym brzmieniu zarówno na stronie 100, jak i na stronach 240/241. Oddając pracę, doktorantka najprawdopodobniej nie zauważyła też, że dłuższy fragment zamieszczony na stronie 77 (przed przypisem 190) jest tożsamy z tym na stronach 84/85 – tu powtórzenie nastąpiło w ramach tego samego rozdziału.

Zdaniem recenzenta zbyt dużo uwagi poświęciła Autorka możliwym konsekwencjom użycia broni chemicznej (s. 106-110) i „profilaktyce przeciw broni chemicznej” (s. 138-151). Wątek ten należało oczywiście zasygnalizować, ale nie w tak szerokim wymiarze, jak uczyniła to magister Rybińska-Bielecka. Tym bardziej, że w tej kwestii trudno było o pokazanie specyfiki funkcjonowania wojskowej służby zdrowia w regionie łódzkim na tle innych obszarów II RP.

Rozdział III zatytułowany *Wojskowa służba zdrowia w Okręgu Korpusu Wojska Polskiego nr IV w Łodzi* jest nie tylko najobszerniejszym fragmentem całej pracy, ale też stanowi jej bezsprzecznie najciekawszą, najlepiej napisaną i – co bardzo ważne – w większości opartą na źródłach archiwalnych część. W odniesieniu do tego rozdziału trudno mieć wątpliwości, że zamieszczone tabele i schematy w zdecydowanej większości przypadków podnoszą jego wartość naukową.

W podrozdziale 3.1 doktorantka omówiła strukturę organizacyjną wojskowej służby zdrowia na obszarze, który był głównym przedmiotem Jej zainteresowania, przy czym okres 1918-1921 został tu potraktowany zdawkowo<sup>9</sup>. W kolejnych podrozdziałach jest już mowa w zasadzie wyłącznie o wydarzeniach z lat 1921-1939, co skłania do refleksji, że być może do takich właśnie cezur chronologicznych należało się odwołać w tytule całej rozprawy doktorskiej<sup>10</sup>.

Podrozdział 3.2 został poświęcony omówieniu sylwetek szefów sanitarnych Dowództwa Okręgu Korpusu nr IV. Najbardziej znaną postacią był tu niewątpliwie Stanisław Więckowski. Pozostali scharakteryzowani przez Autorkę wojskowi także byli postaciami nietuzinkowymi. Z całą pewnością nie jest jednak prawdą, że urodzony w 1870 roku Kazimierz Steier, 11 lat później przeprowadził skomplikowaną operację częściowego wycięcia żołądka (s. 189)<sup>11</sup>. Trudno też uwierzyć, by Stefan Miłodrowski już jako 17-letni chłopak uzyskał „dyplom lekarza” (s. 190). Należy żałować, że tak niewiele udało się Autorce ustalić na temat Mieczysława Marxa.

W kolejnym podrozdziale recenzowanej rozprawy jest mowa m.in. o szpitalnictwie wojskowym w Łodzi. Za bodaj najbardziej interesujący w całej pracy należy jednak uznać podrozdział 3.4. Wbrew tytułowi nie traktuje on jednak o „problemach zdrowotnych żołnierzy OK nr IV w Łodzi w latach 1919-1931”. Wszystkie zamieszczone tu tabele dotyczą bowiem lat 1922-1931, a o tym co działo się wcześniej Autorka w zasadzie nie wspominała. Na temat istotnej zawartości omawianego podrozdziału doktorantka napisała w pierwszym zdaniu podrozdziału 3.5: „W poprzednim rozdziale [powinno być: podrozdziale] zostały omówione problemy zdrowotne dla OK nr IV w latach 1922-1931 [sic!]” (s. 268). Zaskakujące też, że w dalszej części dysertacji zamieszczony został fragment zatytułowany *Problemy zdrowotne OK nr IV w latach 1934-1937 na przykładzie garnizonu Łódź*. Rozumiejąc, że kluczowy był w tym przypadku brak źródeł archiwalnych, trudno jednak znaleźć uzasadnienie dla całkowitego pominięcia w rozważaniach lat 1932-1933. Sporo ciekawych informacji zawarła Autorka w podrozdziale 3.6, dotyczącym profilaktyki chorób żołnierzy Okręgu Korpusu nr IV (s. 292-306). Wysoko należy też

---

<sup>9</sup> Przy okazji należy zwrócić uwagę, że sformułowanie użyte w tytule podrozdziału na stronie 173 jest inne niż to, które występuje w spisie treści. W obu przypadkach pominięty został (z jakich powodów?) wyraz „wojskowej”.

<sup>10</sup> Odniesienia do wydarzeń z lat 1918-1921, niezbędne dla zrozumienia wielu zjawisk i procesów, Autorka mogła potraktować jako wprowadzenie do tematu.

<sup>11</sup> Operację, o której napisała magister Rybińska-Bielecka, przeprowadził Ludwik Rydygier. Steier odbywał u niego staż.

ocenić podrozdział 3.7 na temat działalności Polskiego Czerwonego Krzyża w regionie łódzkim (s. 306-337).

Lektura podrozdziału 3.4, a do pewnego stopnia także kilku innych, wyżej wymienionych, dostarcza ogromnej ilości informacji. Skłania też do postawienia szeregu pytań. Niektóre z nich znalazły odzwierciedlenie w pracy magister Rybińskiej-Bieleckiej. W innych przypadkach, jak się wydaje, Autorka mogła się pokusić o bardziej szczegółowe wyjaśnienia lub też zaproponować pewne hipotezy. Przydałby się też szerszy komentarz dotyczący wiarygodności przytaczanych informacji źródłowych. Niektóre dane statystyczne zaskakują, jak choćby relatywnie wysokie wskaźniki zachorowalności na malarię w Polsce połowy lat dwudziestych (s. 251). Wydaje się zastanawiające, że akurat w Okręgu Korpusu nr IV była najniższa w skali ogólnopolskiej zachorowalność na szkarlatynę (s. 225), a także tasiemczyce (s. 253), z kolei jeśli chodzi o jaglicę (zwaną także egipskim zapaleniem spojówek) „procentowo najwięcej chorych było w OK nr IV” (s. 241). Skąd aż taka dysproporcja? Nawet jeśli przyjąć, że w przypadku jaglicy decydujące znaczenie miała epidemia z lat 1928-1929, to jak wyjaśnić dużo wyższe niż w innych rejonach kraju wskaźniki także dla lat 1922-1924? Czy w koszarach rozlokowanych na pozostałych obszarach II RP nie dochodziło do epidemii jaglicy?<sup>12</sup> Dlaczego w Okręgu Korpusu nr IV odnotowano tak niewiele zachorowań na dur plamisty, a z kolei zachorowalność na dur brzuszny w tym samym czasie była – jeśli wierzyć statystykom – najwyższa w Polsce (s. 228-232)? Podobne pytania można postawić także w odniesieniu do problemu zachorowalności na niektóre z innych chorób. Recenzent, który nie posiada specjalistycznej wiedzy z zakresu medycyny, może w tej kwestii jedynie zasygnalizować pewne wątpliwości, nie podważając ustaleń magister Rybińskiej-Bieleckiej.

W podsumowaniu swojej pracy Autorka napisała: „Łódzka wojskowa służba zdrowia w ogólnym rozrachunku na tle kraju znajdowała się pośrodku rankingu. Miała ona w pewnych aspektach mocne strony, ale także słabsze. Do mocnych należy na pewno zaliczyć – nieocenioną – działalność łódzkiego PCK, a także bardzo dobrą elitę lekarzy-dowódców, którzy stali na jej czele” (s. 352). Zasadnicze wnioski sformułowane przez magister Rybińską-Bielecką nie budzą zastrzeżeń, choć może za nazbyt optymistyczne należałoby uznać Jej stwierdzenie, że „po powstaniu nowoczesnego gmachu szpitala okręgowego” w Łodzi, co miało miejsce w 1937 roku, „wszystko zmierzało w dobrym

---

<sup>12</sup> W *Zakończeniu* swej pracy Autorka napisała: „Brak środków finansowych, a co za tym idzie gorsze wyposażenie koszar, odbiło się na zwiększonej liczbie chorób zakaźnych, a przede wszystkim jaglicy” (s. 352). Trudno uznać takie wyjaśnienie za przekonujące. Czy rzeczywiście sytuacja w koszarach wojskowego okręgu łódzkiego była znacząco gorsza niż w innych rejonach Polski?

kierunku” (s. 352). Na pewno zbyt daleko idąca jest konstatacja Autorki, że „nastroje panujące w służbie zdrowia w okresie kampanii wrześniowej były dobre”, i to nawet gdyby chcieć odnieść to zdanie tylko do pierwszych dni wojny (s. 353).

Recenzowaną pracę należy uznać za poprawną pod względem stylistycznym. Jakkolwiek nietrudno wskazać przykłady błędów należących do tej kategorii, nie jest ich znowu tak wiele. Ewidentnie natomiast zabrakło uważnej korekty. Zapewne wynikało to z pośpiechu i z konieczności złożenia pracy w terminie. Niektóre zdania brzmią wręcz kuriozalnie, bo został „zgubiony” jakiś wyraz, Autorka zapomniała o przecinkach lub też zbyt zaufała edytorowi tekstu w swoim komputerze (np.: s. 27, 4-5 wers od dołu; s. 52, 7-8 wers od dołu; s. 77, 4-7 wers od góry; s. 166, 4-5 wers od dołu; s. 192, 3-4 wers od góry). Presja czasu sprawiła, że w niektórych przypadkach zapewne zabrakło czasu na refleksję dotyczącą użycia niektórych skrótów. Stąd zdania w rodzaju: „Wystąpił jeden drobny uraz w 10 pal” (s. 290). Na pewno należałoby też unikać stwierdzeń takich jak to, że „rocznie leczono około 0,5 żołnierza na 1000 stanu liczebnego” (s. 252, 3 wers od góry).

Rozprawa magister Rybińskiej-Bieleckiej obfituje w liczne, drobne błędy literowe, których nie sposób w tym miejscu wyliczać. Znamienne, że błąd znaleźć można już w zdaniu otwierającym pracę (s. 4, 1-2 wers od góry). Nie wiadomo na podstawie jakich źródeł zostały sporządzone tabele 2.1, 2.2 i 2.3, a także niektóre schematy (np. s. 183-187). Niezrozumiała jest numeracja schematów w podrozdziale 3.1 (dlaczego najpierw schemat 3.9, a potem 3.5? dlaczego dwukrotnie 3.6? dlaczego 3.2 jest na końcu?).

Trudno byłoby też pochwalić Autorkę za sposób w jaki sporządziła przypisy oraz bibliografię. Można przyjąć, że magister Rybińska-Bielecka zna ogólne zasady ich przygotowywania, co nie zmienia faktu, że ilość różnego rodzaju usterek jest zaskakująco duża. Zapewne także i w tym przypadku wiele błędów wynikało z pośpiechu i bardzo pobieżnej korekty. W takich kategoriach można potraktować choćby przypisy 565, 567 i 568, gdzie Autorka odesłała czytelnika do 268. strony (sic!) gazety codziennej, jaką był przecież „Głos Poranny”<sup>13</sup>. Niemniej jednak niektóre zapisy – wielokrotnie powtarzane – doktorantka stosowała z pełną świadomością. Tak na przykład, niewiadomo z jakich powodów uznała za stosowne za każdym prawie razem dodawać „r.” przy dacie wydania przywoływanego w przypisie tekstu (ale i tu nie ma konsekwencji, vide: np. większość przypisów w podrozdziale 3.7).

W bibliografii razi brak konsekwencji. Tak na przykład: nie wiadomo, jaki klucz zastosowała Autorka wymieniając wykorzystane materiały archiwalne. Dlaczego Centralne

---

<sup>13</sup> 268 to oczywiście numer tego dziennika z 19 września 1937 roku.



Archiwum Wojskowe zostało wskazane jako pierwsze? A z kolei, dlaczego Archiwum Muzeum Powstania Warszawskiego jako ostatnie? Trudno się domyślić z czego wynika kolejność materiałów określonych jako „Dokumenty, źródła drukowane” (nie jest to na pewno kolejność alfabetyczna). W części zatytułowanej „Wydawnictwa z epoki” znajdziemy teksty zarówno z 1899, jak i 1944 roku, a dużą część stanowią tu artykuły z czasopism fachowych, których wszakże Autorka nie zaliczyła ani do opracowań, ani też do kategorii „Prasa”. W przypadku tej ostatniej doktorantka również nie wykazała konsekwencji. Obok tytułów i numerów czasopism, w dwóch przypadkach wymienione zostały także tytuły artykułów, a raz dodano jeszcze link do strony internetowej.

Pomimo wskazanych wyżej mankamentów, przedstawiona przez magister Rybińską-Bielecką dysertacja daje asumpt do stwierdzenia, że oczekiwane efekty kształcenia na studiach doktoranckich zostały osiągnięte. Autorka niewątpliwie uzyskała wiedzę ogólną na temat teorii i metod badawczych, a także pojęć i zasad w zakresie historii. Wykazała się też wiedzą szczegółową w obrębie realizowanego tematu. Magister Rybińska-Bielecka posiadała umiejętność krytycznej analizy i syntezy źródeł, a także formułowania sądów na temat podejmowanych problemów badawczych. Zarówno przedstawiona dysertacja doktorska, jak też wcześniejsze publikacje Autorki dowodzą umiejętności samodzielnego prowadzenia przez Nią badań naukowych. Można zatem przyjąć, że doktorantka posiada odpowiednie kompetencje do tego, by aktywnie uczestniczyć w życiu naukowym.

Reasumując stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska jest pracą, w której obok fragmentów dobrych i bardzo dobrych można też wskazać takie, które są dużo słabsze lub zgoła niepotrzebne. Widoczny pośpiech w przygotowywaniu dysertacji sprawił, że sporo jest drobnych mankamentów, które Autorka – mając więcej czasu – z łatwością byłaby w stanie usunąć. Niezależnie od wszelkich uwag krytycznych należy jednak uznać, że rozprawa magister Aleksandry Rybińskiej-Bieleckiej zatytułowana *Wojskowa służba zdrowia Drugiej Rzeczypospolitej. Okręg Korpusu Wojska Polskiego nr IV Łódź* jest pracą wartościową i stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego.

W mojej ocenie recenzowana dysertacja spełnia więc wymogi, określone w art. 13 ustawy z 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2003, nr 65, poz. 595 z późn. zm.). W związku z powyższym wnoszę o dopuszczenie magister Aleksandry Rybińskiej-Bieleckiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

dr hab. Grzegorz Zachwieca